

Mają już charytatywne serduszko

data aktualizacji: 2021.06.25 autor: Joanna Młynarczyk



Społeczność Szkoły Podstawowej nr 7 posiada specjalny pojemnik do gromadzenia plastikowych nakrętek. Jak informuje Marek Czarnota, dyrektor szkoły, nakrętki będą mogli przynosić mieszkańcy osiedla również w wakacje w godzinach jej pracy. (Fot. Łukasz Chmielewski)

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 w Skierniewicach od wielu lat gromadzą plastikowe nakrętki, którymi wspierają potrzebujących. Teraz mają do tego celu specjalny pojemnik w kształcie serduszka. W jego zakupie pomógł skierniewicki radny Rafał Koczywās.

Ku radości całej społeczności szkolnej Siódemki serduszko już stańō (23.06) na szkolnym placu. O wsparcie inicjatywy jego zakupu zwrócono się do radnego Rafała Koczywāsa. Samorządowiec przychylił się do prośby, przeznaczając na ten cel całą swoją dietę, rada rodziców dołożyła niewielką kwotę.

Do pojemnika można wrzucać wszelkie plastikowe nakrętki, bez względu na kształt i kolor. Mogą być po napojach, kawie, mleku, jogurtach, a także po chemii gospodarczej, płynach do mycia, płukania czy szamponach.

Pierwsza zbiórka przeznaczona będzie najprawdopodobniej dla bliźniaczek Zuzi i Dominiki Augustyniak, zmagających się z problemami wcześniactwa. Rodzice dziewczynek od dawna walczą o

ich zdrowie i samodzielność. Z przeznaczeniem na ich leczenie i rehabilitację gromadzone są m. in. nakrętki do podobnego pojemnika znajdującego się w rynku miasta.

Nakrętki gromadzą w garażu na wsi pod Skierniewicami.

- Kiedy uzbiera się 1400 kilogramów, zabiera je firma recyklingowa, płacąc nam od 0,50 zł do 0,70 zł za kilogram - mówi Kamil Augustyniak, tata małych skierniewiczank.

Zebrane w ten sposób pieniądze przeznaczone są na rehabilitację dziewczynek. Jak informuje Kamil Augustyniak, godzina rehabilitacji w prywatnym gabinecie to koszt około 150 zł.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/38919-maja-juz-charytatywne-serduszko>